

## Łachmany żebraka



W pobliżu pałacu mieszkał pewien żebrak. Jednego dnia ujrzał ogłoszenie na pałacowej bramie. Król wydawał wspaniały obiad. Każdy odziany w królewskie szaty był zaproszony na ucztę. Żebrak spojrzął na swoje łachmany. "Z pewnością tylko książęta i ich rodziny noszą królewskie szaty" - pomyślał. Nagle wpadł na pomysł. Czy jednak odważy się na ten krok?

Postanowił udać się do pałacu. Doszedł do strażnika przy bramie; "Chciałbym porozmawiać z królem" - rzekł. "Zaczekaj" - odpowiedział strażnik. Po chwili był z powrotem. "Jego wysokość czeka na ciebie" - powiedział i wpuścił żebraka do pałacu.

"Chciałeś mnie widzieć?" - zapytał król. "Tak, wasza wysokość. Bardzo chciałbym przyjść na ucztę, ale nie posiadam szat królewskich. Wybacz proszę moją śmiałość, ale czy nie podarowałbyś mi jednej ze swoich szat, abym mógł wziąć udział w uczcie?" Żebrak był tak wystraszony, że nie zauważył lekkiego uśmiechu na twarzy króla. "Mądrze uczyniłeś przychodząc do mnie" - rzekł król. Przywołał swojego syna, młodego księcia i kazał zaprowadzić żebraka do komnaty, aby wybrał sobie jedną z szat. Wkrótce żebrak stał przed lustrem odziany w szaty o jakich nigdy nie marzył. "Teraz możesz przyjść na jutrzejszą ucztę" - powiedział król - "ale chcę ci powiedzieć jeszcze jedną, ważniejszą rzecz. Nigdy już nie będziesz potrzebował innego ubrania. Szaty te są na zawsze, nigdy się nie zużyją." "O, jakże dziękuję ci Panie" zawołał uradowany żebrak.

Kiedy odchodził, spojrzął jeszcze raz na pozostawione na podłodze łachmany. Zawahał się. "Co, jeśli król się pomylił? Co, jeżeli okaże się, że jednak szaty trzeba będzie wymienić?" Szybko pobierał łachmany, zawinawszy je w tobołek.

Uczta była wspanialsza niż jego najśmielsze wyobrażenia. Nie mógł jednak w pełni z niej korzystać, gdyż cały czas trzymał przy sobie swój tobołek. Nie było mu wygodnie, ani też nie mógł sięgać po wiele podawanych przysmaków, gdyż jedna ręka zajęta była obskurnym tobołkiem.

Z upływem czasu okazało się, że król miał rację. Szaty nie zużywały się i ciągle wyglądały tak, jak ubrał je w pierwszy dzień. Ale żebrak wciąż pełen obaw trzymał zaciekle swój stary tobołek, a z czasem nawet zaczął być z niego dumny. Ludzie wokół zdawali się zauważać tylko tobołek brudnych szmat, a zapominali i pięknych szatach w jakie był ubrany. Mówiono o nim jako o starcu z łachmanami. Po wielu latach kiedy leżał w łóżku umierając, przyszedł do niego z wizytą sam król. Żebrak dostrzegł smutek w oczach władcy, kiedy ten zwrócił swój wzrok na leżące w pobliżu łachmany. Starzec przypomniał sobie słowa króla i zrozumiał, że tobołek szmat kosztował go królewskiego życia. Z żalem zapłakał, a król razem z nim.

Jako chrześcijanie jesteśmy częścią rodziny królewskiej. Aby wziąć udział w Bożej uczcie, musimy pozbyć się starych łachmanów, a przydziać nowe szaty, które Bóg przygotował przez swojego Syna Jezusa. Jednak nie możemy zatrzymać swoich łachmanów. **Jeśli zaufamy Chrystusowi**, musimy odrzucić grzech i nasze dotychczasowe życie, aby w pełni doświadczać nowego życia.